

KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 26 Czerwca 1835.

P I A T E K.

Stanisław August w liceum
nowodwor: przytomny po-
pisowi uczniów nagrody
rozdaje roku 1787.

N^{er} = 70.

Pismo to kosztuje kwartal-
nie złp. 6 i wychodzi co-
dziennie (wyjawszy niedzie-
lę i święta uroczyste)
po południu.

W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A. Tessarczyk.

K R A K Ó W.

Wczoraj na zakończenie obchodów Bo-
żego Ciała odbyła się uroczysta processja
z kościoła P. Maryi. Celbrował J.W. Soffra-
gan Zglinicki. Dostojny Naczelnik Rządu,
władze cywilne i wojskowe, wiele Du-
chowieństwa świeckiego i zakonnego or z
mnóstwo pobożnych Krakowian składało
orszak tego najuroczystsze obchodu.
Poczem, jak zwykle w obec wielkiej licz-
by widzów był na Zwierzyńcu *Konik*,
który uwiecznia w pamięci ludu ważny
wypadek historyczny.

W moc uchwały Senatu Rządzącego,
dn. 29 Czerwca nastąpi licytacja wypu-
szczenia w entrepryzę budowy drogi od
kopalni Jaworznickich do brzegów rzeki
Przemszy, długiej 2503 sążni wiedeńskich,
wedle planu i kosztorysu przez S. R. w
summie zł. 4634 Vadium wynosi 460 złp.

W depozycie Dyrekcji Policji znajduje
się jeden tom dzieł Krasickiego, od czło-
wieka podejrzanego odebrany; również
uздzienica, dwa sworznie, trzy kurczaby
i stał od lady, także od podejrzaney oso-
by odebrane. Właściciele mogą się po te
rzeczy zgłosić do Policji.

Mam sobie za obowiązek oświadczyć,
że artykuł o plamach słonecznych w Ku-
rjerze z dnia 22 Czerwca b.r. umieszczo-
ny, nie jest moim; wspomniane atoli tam-
że plamy słoneczne, rzeczywiście w tutej-
szem obserwatorium astronomicznem wi-
dzianami były. W tym także czasie widzieć
można piękne grupy plam na tarczy sło-
necznej.

Weiss.

Podpisany Notariusz Publiczny na
żądanie successorów wieloletnich ś.p.
Anny z Materów Pacakowej, do
sprzedaży realności (Erbpachtów) w
Prądniku Białym przy Krakowie le-

żących upoważniony mianowicie:

A) Pałacu z oficynami, ogrodem i
drzewami owocowymi na własność na-
bytemi. B) Austeryi z browarem i pro-
pinacją. C) Folwarku z gruntami i
zabudowaniami. Ogłosił w prawdzie
przez pisma publiczne, iż realności ta-
kowe każda w szczególności przez pu-
bliczną licytacją od summy 12,000
złp. i za złożeniem vadii w 1/10 czę-
ści sprzedanemi bydź mogą, do czego
termina, przedstanowczy dnia 10 Czer-
1835 r. stanowczy dnia 22. Czerwca
1835. r. wyznaczył; gdy jednak zgło-
sili się pretendenci z żądaniem nabycia
wszystkich powyższych realności na
raz jeden, przeto stosownie do woli
successorów pełnoletnich śp. Anny z
Materów Pacakowej, zgodnie z żąda-
niem pretendentów, ogłaszam niniej-
szem, iż realności powyższe razem
wszystkie lub każda w szczególności,
pod warunkami dawniej ogłoszonymi
na sprzedaż publiczną wystawionemi
będą. 1) Pierwsze wywołanie zacznie
się co do wszystkich realności od sum-
my 36,000 złp. 2) Chcący licytować
złożą 1/10 część na vadium pod rygo-
rem w dawniejszym obwieszczeniu
zastrzeżonym. 3) Termin do stanow-
czej licytacji na dzień 30 Czerwca
1835 roku we Wtorek odłożonym
został. 4) Zgoła wszystkie warunki

jakie do nabycia szczególnych realności są przywiązane i ogólnej sprzedaży tychże realności zastósowane będą. Kraków d. 23 Czerwca 1835 r.

(2r.) Marcin *Strzelbicki* Notar.

Komornik sądowy uwiadomia publiczność, iż dnia 30 Czerwca r. b. o godzinie 9tej ranej na Pod-Brzeziu przy Krakowie pod l. 157, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację. Kraków dnia 25 Czerwca 1835 roku.

J. *Śłodkowski*.

Francja. Dnia 14 Czerwca dziennik paryzki (*journal de Paris*) podaje sposób, w jaki postąpią względem więźniów nieuznających sądu Parów, że będą gwałtem sprowadzeni na posiedzenie, jak się to stało już z 2ma, t. j. Girard i Carrier. — Na następny posiedzeniu izby deputowanych, ma jeden deputowany żądać od ministrów wyjaśnień względem spraw Hiszpanii. — Zdaje się niepodpadać wątpliwości, że pierwszy posiłkowy korpus wojska będzie się składał z legii cudzoziemskiej, stojącej w Algierze, której Francja ustępuje Hiszpanii i z jednej legii belgijskiej, które razem wynoszą 10,000 ludzi. Tem wojskiem będzie dowodził generał francuzki. — Dnia 14 b. m. Rząd odebrał telegraficzną wiadomość z Bajonny, iż królowa Hiszpańska dekretem z d. 10 b. m. przyjęła dymissją Martyneza prezesa ministrów. Hr. Toreno został jego następcą i tymczasowym ministrem spraw zagranicznych. Pismo z miasta Beaungency donosi o okólniku ministerjalnym, iż rząd zmniejsza o połowę pensją wychodniom zagranicznym. O-

kólnik wzywa wychodniów, aby przez pracę zaradzali swoim potrzebom. — Donoszą z Tulonu d. 9 b. m. iż w tym porcie stojące okręty przewożowe otoczyły rozkaz, żeby na pogotowi były do żeglugi. Dwa okręty linjowe już przewiozły 1400 ludzi; i w 26ch przewozach legja cudzoziemska 6000 ludzi licząca stanie w Hiszpanii. Okręty „Nestor i Triton“ już przy wyspach balearskich 2 bataljony wysadziły do Hiszpanii, potem wzięły na pokład załogę hiszpańską i powiozły do Hiszpanii. — Dnia zaś 6 donoszą z Tulonu, iż kazało spiesźnie uzbroić okręt „Montebello.“ Ten ma na pokładzie 500 ludzi, może zaś ich wziąć 800, gdy jest na stopie wojennej. Sądzą, że jeden okręt linjowy i 2 fregaty udadzą się za okrętem Montebello. Ich przeznaczenie jeszcze niewiadome.

Hiszpanja. Prywatne listy donoszą z Madrytu d. 7 Czerwca: „Ostatnie wypadki zbliżyły do siebie członków królewskiej rodziny, a ta zgoda jest teraz pożądaną. Infant Franciszek bawi w Aranjuez, gdzie się umawia z królową o sposobie postępowania w przesileniu, w którym się Hiszpanja znajduje. Posłowie francuzki i angielski nieopuszczają królowej. Dwór ma się w krótkce z Aranjuez przenieść do Caramanchel. Odpowiedź Francyi na interwencję niecierpliwie jest oczekiwana. — Zdaje się pewną rzeczą, iż ze zmianą ministrów, nastąpi zmiana posłów zagranicznych, a najprzód paryzki i londyński zostaną odwołani. — Rozkaz Zumalakarreguja z 3 Czerwca nakazuje wszystkim mieszkańcom od 17 do 40 lat, wziąć

się do broni za sprawę Don Karlosa. Niezdolni do służby mogą się uwolnić zaplaceniem 850 fr. Tym sposobem mógłby zrekrutować 17 000 ludzi. — Legja cudzoziemska z Algieru ma obsadzić twierdze Nawarry, Biskai i Asturyi, i jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca przybyć do Hiszpanii. — Francuzkie gazety donoszą d. 4 z Madrytu: „Prawie wszyscy deputowani opuścili Madryt; lecz sądzą, iż niebędą dobrze na prowincjach przyjęci. Ogłoszenie dekretu o sprzedarzy dóbr jezuickich codziennie jest oczekiwane. Sprzedarz 800 klasztorów umocni również kredyt. O wypadkach w Saragocie nie rząd nieogłosił, co powoduje polityków do puszczania niepomyślnych wiadomości o stanie prowincyi. Przy Wittoryi miała zajęć utarczka korzystna dla Krystynów. — Naczelnik wojenny starej Kastylii wydał odezwę, w której oznajmia, iż każdy służący w wojsku Don Karlosa, musi miesięcznie opłacać 320 realów kary. Władze municypalne podadzą stan majątku każdej osoby. Połowa tej kary pieniężnej będzie obróconą na uzbrojenie ochotników i gwardyi miejskiej. — Xiądz Merino wszedł do miasta Roa i spalił ratusz i siedm do 8 min domów. Jego oddział składa się z 1500 piechoty i 200 jazdy. Merino, stosownie do umowy stron wojujących, wyznacza dzień i godzinę do zamiany jeńców. (G.P.S.)

Turcja. Gazeta szląska donosi: „Podług listów ze Skutari, było to miasto teatrem ważnych wypadków. Wiadomo, że Pasza Skutari od dawna żąda 200,000 piastrow haraczu od

Turków, którzy go odmawiali, chrześcianie zaś okazali gotowość wypłacenia swej summy. Taki był stan rzeczy, gdy 17 Maja Pasza, jak mówią w zaufaniu, że turecka flotta zbliżyła się do Albanii, kazał otoczyć Bazar wojskiem i armatami i wzbronił przystępu Turkom do niego; z drugiej strony namawiał chrześcian, aby się z nim połączyli dla zmuszenia Turków do powinności. Naukładach zszedł dzień 17 i 18 Maja. W tym czasie chrześcianie z Bazaru powynosili swoje towary dla bezpieczeństwa i z Turkami wchodzili w umowy, w których się zobowiązali do odparcia gwałtu gwałtem, gdyż podług nich, Pasza chciał poróżnić chrześcian z Turkami. Rozpoczęto więc przygotowania. Zewsząd nadbiegli włościanie i 19 Maja miasto napełniło się zbrojnym chłopstwem, szczególnie wojennemi Morlakami. W kilka godzin po zachodzie słońca słychać było wystrzały po ulicach. Ofiarą zemsty padł katolicki Biskup Skutari. Mówiono o wdaniu się w tę sprawę Austryi, którą chrześcianie Albańscy uważają oddawna za swoje obrońcielkę. Ta wiadomość jednak potrzebuje potwierdzenia. (G.P.S.)

— Lord Ponsonby zażądał urlopu, lecz go nieotrzyma, gdyż sprawa wschodnia, pozornie zagadzona może być przedmiotem ważnych układów wymagających obecności angielskiego posła. Zmiana również rządu w Persyi zwraca na siebie mocno uwagę angielskiego rządu. — Uzbrajania tureckiej marynarki trwają ciągle i po odpłynieniu floty, i reorganizacja lądowego wojska. Ostatnie wynosi 130,000, może jednak

być powiększone do 200,000.—Dawniej, gdy Paszowie jakolennicy Sułtana dostarczali wojska, koszta jego utrzymania były zbyt małe; lecz dziś ze zmianą owych stosunków, cały ciężar spada na skarb publiczny i tylko nadzwyczajne okoliczności mogą usprawiedliwiać utrzymywanie tak licznego woj. Sułtan lubi wojskowość i za pomocą niej myśli kraj ucywilizować, lecz tej jednej przyczynie nie można przypisywać powiększenia wojska. Nadzwyczajny stan Syrii i pretensje Anglii mogły być tego powodem.—Już od 20 Maja w Bośni panuje morowa zaraza. W mieście Sarajewo zapada dziennie po 70 do 80 osób, a umiera po 40 do 50. Z strony austriackiej przedsięwzięto zaradcze środki. W Albanii pokazała się także morowa zaraza i ścisły kordon zdrowia zaprowadzono.—Porta oznajmiła Xięciu Miłoszowi, aby przy zaprowadzeniu nowego porządku rzeczy w Serbii, ściśle się stosował do traktatu w Akierman i Adrianopolu i zaniechał wszelkich nowości przeciwnych temu traktatowi, który mówi wyraźnie że nowa organizacja w Serbii nie powinna stawiać w sprzeczności Serbów jako poddanych Turcyi. Miłosz był niedawno w Belgradzie, gdzie go lud z radością przyjął, a nawet Pasza z znakomitemi Turkami wiele mu świadczył honorów. Przez 3 dni wyprawiano uczty. X. Miłosz zwołał sejm i sądzi, że się zastosuje do woli Porty, gdyż Serbijanie mają być zadowoleni z przywilejów nadanych sobie od Turcyi. (G.P.S.)

Portugalja. Z powodu, że tera-

źniejsi ministrowie byli przeciwni małżeństwu królowej z Xięciem Nemours, którego królowa w Paryżu poznała i polubiła, otrzymali dymisję. Sam Palmella i całe arystokratyczne stronnictwo sprzyja temu zamęzcziu. Saldanha został ministrem wojny, a Palmella i Terceira zajęli dawne miejsca. Lecz niewróżą długiego bytu temu ministerjum. Królowa poróżniła się nawet z matką cesarzową, iż zrobiła pierwsza tę zmianę bez jej wiedzy. (G.P.S.)

Około miasta Podgórze, jest znaczna realność zawierająca 64 morgów, najlepszych gruntów, łąk, pastwisk i wikla, wraz w dobrym stanie, potrzebnem zamieszkaniem i budynkami gospodarskimi, przyczem się także Cegelnia w najlepszym stanie znajduje, za pomierną cenę: to jest, 6000 zł. Ryńskich w Konwencjonalnej monecie, zwolnej ręki do sprzedania. Prawdziwie kupienia chęć mający, mogą bez wszelkiego pośrednictwa bliższą wiadomość powziąć, na Podgórzu, w handlu Pana Józefa Zabieńskiego. (2r.)

Kto życzy sprzedać wieś z pańszczyzną, od S. Jana, położoną w Okręgu W. M. Krakowa, raczy się zgłosić do Redakcyi Kurjera, gdzie dostanie bliższą wiadomość. (3r.)

Potrzebna jest summa 8000 złp. na pierwszą hypotekę na dobrach w Okręgu W. M. Krakowa; bliższa wiadomość w Redakcyi Kurjera. (1r.)

Zyczący sobie wypożyczyć na pewną hypotekę sumę Zp. 4000, zechcą się zgłosić do opiekuna nieletnich przy ulicy Mikołajskiej pod liczb. 637 na drugim pięttrze zamieszkałego. (1r.)

Dziś w południe ciepła stopni 12.